Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER
# Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 199 (630) Łódź, piątek 25 lipca 1947 r. CENA 3 ZŁ

## Francja zgodziła się przyjąć nielegalnych imigrantów żydowskich

PARYŻ, (PAP) — Premier francuski Paul Ramadier oświadczył, że 4500 nielegalnych imigrantów żydowskich, którzy w chwili obecnej znajdują się w drodze powrotnej z Palestyny do Francji, będą mogli osiąść na stałe we Francji jeżeli chcą znaleść tam zatrudnienie.

## Wielka Brytania przyjęła zaproszenie USA

# Francja nie weźmie udziału

## w rozmowach anglosaskich w sprawie Zagłębia Ruhry

WASZYNGTON, (SAP) — Amerykański sekretarz stanu George Marshall oświadczył, że w środę Francja nie weźmie udziału w projektowanych rozmowach brytyjsko-amerykańskich nad problemem zwiększenia produkcji węgla w kopalniach Zagłębia Ruhry.

LONDYN, (PAP) — Rzecznik Foreign Office oświadczył, że pogłoski o konferencji Stanów Zjednoczonych Francji i Wielkiej Brytanii w sprawie Niemiec zachodnich są pozbawione wszelkich podstaw.

Rząd brytyjski — podkreślił rzecznik — nie ma dotąd żadnych wiadomości o jakiejkolwiek propozycji zwołania takiej konferencji.

Pogłoski, które zdementował rzecznik Foreign Office, powstały w związku z listem min. Marshalla do min. Bidault.

Rzecznik Foreign Office podał również, że nie doszło jeszcze do porozumienia w sprawie miejsca, czasu i tematu przyszłej konferencji anglo-amerykańskiej w sprawie Zagłębia Ruhry.

LONDYN, (PAP) — Podano urzędowo do wiadomości, że rząd brytyjski zgodził się w zasadzie na przyjęcie udziału w konferencji angloamerykańskiej w Waszyngtonie, w sprawach technicznych związanych ze zwiększeniem wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry. W tym celu uda się do Waszyngtonu delegacja brytyjska, składająca się z 4-ch osób.

## NOWE OSIĄGNIĘCIA



22 lipca br. premier, tow. Cyrankiewicz Józef dokonał otwarcia nowego mostu kolejowego w Warszawie koło Cytadeli. Foto—SAP

## Wyjazd uczonych polskich do Waszyngtonu

WARSZAWA (SAP). We wrześniu udaje się do stolicy Stanów Zjednoczonych Waszyngtonu rektor Akademii Nauk Politycznych Szturm de Sztrem, prezes GUS prof. Szulc, oraz prof. Lipiński, celem uczestniczenia z ramienia Polski w kilku zjazdach naukowych.

Pod egidą ONZ obradować będzie w Waszyngtonie pierwszy Światowy Kongres Statystyczny. Korzystając z pobytu tylu wybitnych uczonych Amerykanie przygotowują kongres towarzystwa ekonomicznego, oraz międzynarodowego towarzystwa demograficznego.

Jednocześnie odbędzie się we wrześniu walne zgromadzenie Międzynarodowego Instytutu Statystycznego.

## W. Brytania ograniczy import

### Cripps o sytuacji gospodarczej Anglii

LONDYN, (PAP) — Stafford Cripps wygłosił przemówienie, w którym nie ukrywał, że sytuacja gospodarcza W. Brytanii znajduje się w obliczu poważnych trudności.

Mówca zapowiedział ograniczenie importu, co spowoduje zniżenie stopy życiowej. Apelował on do Anglików, aby wykazali zrozumienie zarządzeń, jakie rząd brytyjski będzie zmuszony wydać, celem uratowania kraju przed katastrofą.

„Jedynym wyjściem z sytuacji — powiedział Cripps — jest wzmożenie naszego własnego wysiłku i gotowość do ofiar. Nasze kredyty dolarowe wyczerpują się z alarmującą szybkością. Obecna sytuacja gospodarcza przedstawia dla przyszłości naszej takie znaczenie, jak położenie W. Brytanii przed inwazją w roku 1944. Toczy się walka o to, aby Wielka Brytania zachowała swoją suwerenność gospodarczą".

## Nasze stanowisko

**Komisja Budżetowa amerykańskiej Izby Reprezentantów na wniosek Departamentu Stanu skreśliła pozycję 18 milionów dolarów przeznaczonych na pomoc dla Polski po zakończeniu działalności UNRRA.**

**W decyzji swojej Departament Stanu oparł się na raporcie płk. Harrisona z amerykańskiego min. rolnictwa, który miał oświadczyć, że sytuacja żywnościowa Polski jest tak dobra, iż Polska w roku 1947 obędzie się bez pomocy amerykańskiej.**

**Trudno jest przyjąć tę decyzję i jej uzasadnienia bez najwyższego zdumienia. Przecież ten sam płk. Harrison, który na czele amerykańskiej misji bawił niedawno w Polsce stwierdził, że Polska potrzebuje pomocy, zwłaszcza w zakresie ziarna siewnego, którego zapasy winny ulec raczej konsumcji i zostać wymienione na świeże ziarno co zapewniłoby i prawidłowy wzrost przyszłorocznych plonów. Podobne stanowisko zajęła Komisja gospodarcza przy ONZ.**

**Zresztą potrzeby Polski nie ograniczają się tylko do zboża. Wspomniana już misja płk. Harrisona stwierdziła również konieczność zaopatrzenia Polski w nawozy sztuczne, środki do tępienia szkodników polnych, środki lecznicze, żywność i odzież.**

**Zdumienie polskiej opinii publicznej jest tym większe, że takie państwa jak Austria, Grecja, Japonia oraz zachodnie strefy okupacyjne Niemiec, którym pomoc przyznano nie ucierpiały zupełnie wskutek wojny w zakresie rolnictwa, podczas gdy Polska poniosła olbrzymie straty. Straty będące wynikiem okupacji i dewastacji niemieckiej w okresie wojny.**

**Polska nie prosi o jałmużnę.**

**Polska jako wierny sojusznik uważa, że ma prawo do maleńkiego udziału w zasobach bogatych sprzymierzeńców, którym wniosła olbrzymi udział wysiłku wojennego do wspólnego zwycięstwa.**

**P. amb. Griffis niedawno mówił w Warszawie o ciepłych uczuciach jakie naród amerykański żywi wobec narodu polskiego. Chcemy wierzyć, ale uważamy, że przyjaciół poznaje się nie po tym co mówią, lecz co czynią. A przede wszystkim przyjaciól poznaje się w potrzebie.**

### *Manifestacje antywojenne w Holandii*

## Kontrataki wojsk indonezyjskich

### Ostra krytyka rządu w parlamencie haskim

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Hagi:

Zgodnie z doniesieniem prasy holenderskiej, na Jawie i Sumatrze toczą się na wszystkich frontach ciężkie walki między wojskami holenderskimi i indonezyjskimi oddziałami republikańskimi,

W ciągu piewszych dni armia holenderska używając ciężkich czołgów amerykańskich, oraz samolotów brytyjskich i amerykańskich posunęła się na niektórych odcinkach w głąb terytorium Republiki Indonezyjskiej.

Według doniesień radia w Jogjakarta, oddziały indonezyjskie przeszły do kontrataku na odcinku Samarang, odbierając Holendrom kilka wiosek i małe miasteczko na południe od Samarang.

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Hagi:

Wielkie tłumy zbierają się w różnych dzielnicach Hagi, protestując przeciwko wojnie w Indonezji.

Ze względu na rozpoczęcie działań wojennych, ferie letnie parlamentu zostały przerwane.

Premier Louis Beel złożył w parlamencie oświadczenie w sprawie decyzji rządu rozpoczęcia działań wojennych przeciwko Republice Indonezyjskiej, powtarzając wszystkie oskarżenia wysuwane przeciwko Republice Indonezyjskiej w dniu, w którym wojska holenderskie rozpoczęły atak w Indonezji.

W parlamencie rozpoczęła się burzliwa debata.

Grupa deputowanych komunistycznych, jak również członkowie partii pracy skrytykowali ostro posunięcia rządu w Indonezji.

Dziennik „De Vaarheid" donosi, że robotnicy wielu fabryk w Hadze i innych miastach rozpoczęli w czwartek strajk, domagając się przerwania wojny w Indonezji.

NANKIN (SAP). Min. Spraw Zagranicznych oficjalnie oświadczyło, że konsul chiński w Batawii otrzymał instrukcje celem usiłowania pośredniczenia w konflikcie indonezyjskim.

Charge d'affaire holenderski w Nankinie otrzymał jednocześnie memorandum chińskie wyrażające żal z powodu rozpoczęcia działań wojennych i zapytujące rząd holenderski jakie przedsięwziął środki za bezpieczenia życia i majątków obywateli chińskich w strefie walki.

NOWY JORK (PAP). Komitet wolnej Indonezji w Australii wystosował do sekretariatu ONZ depeszę wzywającą do postawienia sprawy agresji holenderskiej na Indonezję przed Radę Bezpieczeństwa, jako jawne pogwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych.

## Oświadczenie departamentu stanu USA

### w sprawie odmowy pomocy pounrrowskiej dla Polski

WASZYNGTON, (SAP) — Min. Marshall zdementował na czwartkowej konferencji prasowej pogłoski według których pomoc dla Polski, przewidziana w ramach programu 300 milionów dolarów, dla krajów potrzebujących pomocy po ustaleniu działalności UNRRA została odrzucona rzekomo wskutek odmowy przystąpienia do konferencji paryskiej.

Na pytanie postawione w tej sprawie Marshall odpowiedział, że rząd USA powziął decyzję wyłącznie na podstawie raportu pułkownika Harrisona, z którego wynika, że Polska może się obejść w 1947 r. bez pomocy amerykańskiej w dziedzinie żywnościowej.

WASZYNGTON (PAP) — Departament stanu ogłosił komunikt stwierdzający, że program pomocy dla Polski nie będzie zrealizowany.

WASZYNGTON, (PAP) — Departament stanu podał do wiadomości, że decyzja w sprawie niewykonania programu pomocy dla Polski opiera się na sprawozdaniu pułk. Roberta Harrisona, który przed paru dniami powrócił z podróży do Polski. Harrison w swym sprawozdaniu stwierdził postęp w odbudowie przemysłu i rolnictwa w Polsce. Podkreślił on w szczególności zadawalającą sytuację przemysłu polskiego, stwierdzając, że przemysł na Śląsku wykazuje kipiącą żywotność i jest najbardziej aktywnym terenem przemysłowym poza Stanami Zjednoczonymi.

Sytuacja żywnościowa — podług płk. Harrisona — jest lepsza, niż w innych krajach, które amerykańska misja rolnicza zwiedziła. W konkluzji płk. Harrison dochodzi do wniosku, że Polsce potrzebny jest import medykamentów, zaopatrzenia dla dzieci i w pewnej mierze zboża siewnego.

### W dniu wczorajszym rozpoczął się

# proces członków W. I. N. i W. R. N.

## przed Sądem Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA, (PAP) — W dniu 24 bm. w Rejonowym Sądzie Wojskowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko 7 członkom WIN i WRN, oskarżonym o działalność nielegalną i współudział w szpiegostwie na rzecz obcych mocarstw.

Rozprawie przewodniczył szef Wojskowego Sądu Rejonowego ppłk. Hryckowian przy udziale mjr. Koniecznego i por. Grynkiewicza. Oskarża prok. mjr. dr. Lityński. Ławę obrończą stanowią adwokaci: Maślanko, Więckowska, Buszkowski i Grabowska.

### Akt oskarżenia

W końcu 1946 r. organa bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały komendę obszaru centralnego „WIN" oraz kierowaną przez tę komendę „siatkę" szpiegowską.

Siatka szpiegowska, którą kierował komendant obszaru Kwieciński ps. „V. T" i Halina Sosnowska ps. „X", stanowiła najważniejszy człon organizacyjny „WIN". Działała ona pod kryptonimem „Stocznia". Materiały „Stoczni", opracowane w formie raportów miesięcznych i przekazywane za granicę, m. in. za pośrednictwem osk. Bańkowskiej oraz oskarżonych już w innych procesach Bączaka i Grocholskiego przedstawicielowi jednego z mocarstw w Polsce.

Wybitną rolę w systemie siatki szpiegowskiej „Stoczni" — odgrywała sieć łączności obszaru centralnego „WIN". Na czele sieci łączności stała Zofia Franio. W skład tej komórki wchodzili m. in., oskarżeni w niniejszej sprawie: Bolesław Galaj, Danuta Bańkowska, Janina Warzycka, Maria Wędrychowska, Stanisława Sienko i Janina Sawicka.

W toku śledztwa ustalono, że oskarżona Zofia Franio powadziła działalność w dwóch kierunkach: 1) kierowała jako szef łączności i kolportażu „WIN" obszaru centralnego pracą w tej dziedzinie, zbierając od okręgów materiały organizacyjne i raporty oraz przekazując instrukcje, rozkazy i prasę. W pracy tej utrzymywała bliskie kontakty z przywódcami podziemia, m. in. z szefem „WIN" na kraj Niepokulczyckim, z szefem WIN obszaru centralnego — Kwiecińskim, kierownikiem kolportażu — Galajem, szefem prasowym — Obarskim, szefem szpiegowskiej grupy — Sosnowską i wieloma innymi.

Osk. Franio nietylko kontaktowała się z wyżej wymienionymi, ale dostarczała im funduszów w dolarach, m. in. na jednym ze spotkań przekazała Kwiecińskiemu 2.300 dolarów na cele organizacyjne. Tenże sam Kwieciński informował ją o swych rozmowach z przedstawicielem jednego z mocarstw w sprawie działalności organizacji podziemnych o sprawie t. zw. komitetu porozumiewawczego organizacji Polski podziemnej. 2) Zbierała za pośrednictwem swej sieci łączności wiadomości, stanowiące tajemnice państwowe i wojskowe, które przekazywała przedstawicielom obcych mocarstw. W pracy tej pozostawała w kontakcie z emisariuszką Andersa „Jadwigą" i „Danutą". Osk. Franio za swoje „usługi" otrzymywała 8 tys. zł. miesięcznie.

Galajowi Bolesławowi akt oskarżenia zarzuca udział w organizacji WIN i kierownictwo t. zw. 6 okręgiem WRN w Warszawie, organizacji stawiającej sobie za zadanie — przenikanie do ośrodków i partii robotniczych dla rozbijania ich jedności i współdziałania i szerzenia wśród nich propagandy antypaństwowej.

Na rozkaz WRN wstąpił on jeszcze w marcu 1945 roku do PPS, dla prowadzenia tam rozkładowej działalności.

Galaj utrzymywał stałą łączność z kierownictwem WRN, m. in. z Dziegielewskim, Wolanicką, Wilczyńskim, Misiorowskim, Kohnem, Sobolewskim i innymi oraz z kierownictwem WIN, m. in. z Kwiecińskim, szefem obszaru centralnego WIN. Z kierownictwem tym omawiał sprawę wciągnięcia w ramy WRN uzbrojonej grupy terrorystycznej p. n. „Języki" w sile 2 tys. ludzi, która miała likwidować członków legalnej PPS oraz innych ugrupowań politycznych przeciwnych polityce WRN.

Danuta Bańkowska oskarżona jest o przynależenie do WIN-u i pełnienie funkcji głównej łączniczki i kolporterki na obszarze centralnym organizacji WIN. Jako główna łączniczka i kolporterka WIN, dostarczała otrzymaną od Galaja prasę poszczególnym placówkom WIN. Bańkowska dostarczała ponadto wiadomości do poszczególnych skrzynek nielegalnych organizacji jak „Stronnictwa Narodowego" (SN), „Polskiego Stronnictwa Demokratycznego" (PSD) i „Stronnictwa Niezawisłości Narodowej" (SNN). Poza tym Bańkowska współpracowała z oskarżonym skazanym w głównym procesie szpiegiem Bączakiem. Materiały szpiegowskie były przekazywane przedstawicielom obcych mocarstw w Polsce oraz placówce obcego wywiadu w Sztokholmie. Bańkowska za swoją pracę otrzymała od WIN-u 60.0000 zł. niezależnie od wynagrodzenia, jakie otrzymywała za pracę szpiegowską.

Stanisława Sienko pełniła do maja 1945 r. funkcje szyfrantki w sztabie okręgu białostockiego AK. Później była główną łączniczką między okręgiem białostockim, a komendą główną delegatury sił zbrojnych na kraj, a następnie WIN. Materiały szpiegowskie, przewożone przez osk. Sienko były również przekazywane placówce wywiadu w Sztokholmie oraz przedstawicielom obcych mocarstw w Polsce. Sienko pobierała za swoją działalność 8 tys. zł. miesięcznie.

O podobne przestępstwa oskarżone są również Janina Warzycka której „usługi" oceniane były na sumę 8 tys. zł. miesięcznei, Sawicka Janina (6 tys. zł. miesięcznie) i Wędrychowska Maria (18 tys. zł. miesięcznie). Charakterystyczne jest, że wśród zbrodniczych kontaktów oskarżonych figurują również kontakty z „kapelanem okręgu białostockiego WIN" ks. Kotwiczem. Bogatą przeszłość reprezentuje w gronie osk. Sawicka, stary członek NSZ i łączniczka komendy głównej NSZ, przesłana jako „wtyczka" do pracy w milicji PPS, w czasie okupacji, a po wyzwoleniu przesłana przez NSZ do pracy w organizacji WIN. Ona to zawdzięcza „kapelanowi" ks. Kotwiczowi skontaktowanie z WIN-em.

### Dramatyczny apel deportowanych

# Masakra ludności cywilnej

## Faszyści greccy mordują rodziny powstańców

MOSKWA, (PAP) — Agencja TASS donosi z Aten, że oddział powstańców w liczbie 300 lub 400 ludzi pod dowództwem Navresa i Athanasarosa zaatakował miasto Nigrita w odległości 60 km. od Salonik.

Po 2 godzinnej walce powstańcy zajęli wschodnie przedmieście Nevrosy, lecz wycofali się o świcie w góry Kardillia przed przybyciem większych posiłków rządowych.

Po wycofaniu się powstańców, greckie oddziały faszystowskie urządziły masakrę rodzin miejscowych przywódców EAM i demokratów, przebywających w więzieniu.

Zamordowano kilkanaście starców, kobiet i dzieci.

MOSKWA, (PAP) — Agencja TASS donosi, że grecka prasa demokratyczna ogłosiła depeszę, nadesłaną z obozu w Hegies - Kyrikos na wyspie Ikaria, w której grupa profesorów, uczonych, lekarzy, pisarzy, dziennikarzy i prawników, skazanych na banicję przez obecne władze greckie zwraca się w imieniu 3 tysięcy więźniów politycznych z Hegios Kyrikos do „wszystkich uczciwych ludzi na świecie", aby wystąpili w obronie deportowanych, którym grozi śmierć głodowa.

Depesza stwierdza, że ludzie, zesłani na Ikarię, nie mają dachu nad głową, nie mają ubrań i lekarstw i nie otrzymują żywności.

Podobną sytuację opisuje depesza z wyspy Lommos, na której przebywa 927 osób, łącznie z kobietami, starcami i osobami chorymi na gruźlicę.

Przedstawiciele EAM i innych organizacji zwrócili się do premiera greckiego z protestem przeciwko nieludzkiemu traktowaniu więźniów politycznych. Jednakże władze greckie nie uczyniły nic, aby poprawić sytuację deportowanych demokratów.

### Dalsze egzekucje

ATENY (SAP) — W środę dokonano egzekucji na trzech skazanych na śmierć w Kosani.

Ponadto sąd przysięgłych w Atenach skazał na śmierć 10 członków grupy specjalnej EAM.

# Dziś rozpoczyna się w Pradze

## Międzynarodowy Festival Młodzieżowy

PRAGA, (PAP) — W przeddzień międzynarodowego festiwalu młodzieży, który będzie otwarty oficjalnie dziś w dniu 25 lipca Praga przybrała odświętny wygląd.

Do Pragi zjechało już przeszło 4 tysiące uczestników festiwalu.

Delegacje uczestników festiwalu złożyły wieniec przed pomnikiem ofiar wojny 1914 i 1939 roku.

W parku przy klubie „Sokoła" odbył się koncert, w którym wzięli udział tancerze bułgarskiej delegacji młodzieżowej, chór indyjski i słynny śpiewak murzyński Paul Robeson.

W dniu 22 lipca rozpoczęły się pokazy narodowych tańców i przegląd filmów, jakie będą wyświetlone w czasie festiwalu.

Rząd czechosłowacki otacza opieką organizatorów i uczestników festiwalu.

Prasa czeska donosi o przeszkodach stawianych przez niektóre rządy delegatom, wyjeżdżającym na festiwal. Rząd irański odmówił wydania paszportów delegatom. Egipska policja polityczna aresztowała delegatów na lotnisku tuż przed odlotem.

„Rude pravo" pisze:

„Młodzież brazylijska jest gotowa do wyjazdu do Pragi. Jednakże ostatnie posunięcia polityczne w Brazylii uniemożliwiły jej udział w festiwalu. Panuje przekonanie, że organizatorom tej wizyty grozi uwięzienie. Festiwal będzie dowodem jedności i solidarności młodzieży demokratycznej, która zebrała się jeszcze raz w celu zademonstrowania swego postanowienia prowadzenia walki o trwały pokój i demokrację".

# Sceptycyzm Kongresu U. S. A.

## w stosunku do planu Marshalla

NOWY JORK, — Prasa amerykańska donosząc o powołaniu do życia przez izbę reprezentantów dwóch specjalnych komisji dla spraw planu Marshalla twierdzi, że należy fakt ten terpretować jako dowód szeroko rozpowszechnionego sceptycyzmu kongresu w stosunku do planów rządu pomocy dla Europy. Obie komisje mają złożyć sprawozdanie na styczniowej sesji kongresu, a nich członkowie mają w czasie przerwy jesiennej odbyć szereg podróży do poszczególnych krajów Europy i Dalekiego Wschodu. Już w chwili obecnej w kołach rządowych wyraża się obawy, czy do komisji tych nie wejdzie zbyt wielu członków izby i senatorów, nastawionych na oszczędności w budżecie amerykańskim.

# USA dokonają

## reorganizacji armii egipskiej

KAIR (SAP). Misja wojskowa USA przy udziale oficerów egipskich, którzy niedawno odbyli przeszkolenie za granicą przeprowadzi reorganizację armii egipskiej.

Min. Obrony Narodowej przedłożył ten plan najbliższemu posiedzeniu Rady Ministrów.

Do chwili obecnej na podstawie traktatu przymierza anglo-egipskiego jedynie misja brytyjska miała prawo ćwiczenia armii egipskiej.

# Niemcy sami zapłacą

BERLIN, (PAP) — Komendantura sojusznicza w Berlinie podała w czwartek do wiadomości, że władze samorządu berlińskiego będą musiały z własnych dochodów pokrywać koszty utrzymania w więzieniu w Spandau Rudolfa Hessa i 6 innych przywódców hitlerowskich, skazanych w procesie norymberskim.

# Pęknięcie sklepienia

## w Kościele Mariackim

KRAKÓW (SAP). W czasie prac konserwacyjnych w Kościele Mariackim spostrzeżono w sklepieniu prezbiterium poważne pęknięcia szerokości 10 mm, długości 2 m.

Zarządzono stałą obserwację pęknięcia przez zainstalowanie w piwnicy specjalnych aparatów, które będą wykazywały reakcję murów w wyniku wstrząsów spowodowanych ruchem ulicznym.

Uszkodzenie to, które powstało prawdopodobne w czasie bombardowania Krakowa może przybrać niebezpieczne rozmiary.

### Na odlew...

## Głupia brawura

*Niektórzy twierdzą, że wyjątkowe przejawy odwagi żołnierza na froncie można wytłumaczyć brakiem wyobraźni. Oczywiście, jest to tylko jedna z hipotez, która, po przymierzeniu do konkretnych wypadków, nie potrafi ich w pełni wyjaśnić.*

*Polacy znani są w świecie z brawury w czasie walki. Wiemy aż nadto dobrze, że polski żołnierz wyróżniał się zawsze bojowością, nie liczeniem się z trudnościami i ofiarnością. Przebieg powstania warszawskiego i jego następstwa słusznie zwróciły naszą uwagę na problem przezwyciężania w sobie romantyzmu walki, który zawsze wiele kosztuje krwi i ofiar, a jest najczęściej wykorzystywany przez innych. Nie chodzi oczywiście o to, aby nie pielęgnować w narodzie oddania dla sprawy ogólnej, dla kraju. Każdemu jednak ofiarnemu uniesieniu winien towarzyszyć rozsądek, który byłby trzeźwym rachunkiem strat i zysków.*

*Takie spostrzeżenia i zestawienia nasuwają mi się, kiedy czytam w prasie o „pokojowej" już brawurze niektórych amatorów niezwykłych wyczynów.*

*Okres letni daje okazje urządzania wycieczek, które niejednokrotnie wymagają od uczestników dużej dyscypliny i opanowania. Ciągle czytamy jednak, że ktoś, chodząc po górach, nie chce n. p. skorzystać w wyjątkowo niebezpiecznym miejscu z klamer czy łańcuchów, brawuruje i w rezultacie ginie, często pociągając za sobą i inne ofiary. Znany jest już w całej Polsce wypadek zatonięcia wycieczki dziennikarskiej na jeziorze Rożnowskim z powodu głupiej i karygodnej brawury jednego z uczestników, który kierował motorówką.*

*Wydaje mi się, że zestawianie tych wypadków z niektórymi wyczynami wojennymi polskich żołnierzy w kraju i zagranicą — nie jest przesadne. W wielu z nas tkwi jeszcze naiwna chęć popisywania się, zdobywania osiągnięć za cenę niewspółmierną. Nie chodzi w podobnych wypadkach tego typu ludziom o to, aby zdobyć jakiś cel z trudem i ryzykiem, ale jednocześnie przy największym udziale rozsądku. Naiwna, często dziecięcą brawurę łączą z brakiem odpowiedzialności, z nikomu niepotrzebnymi stratami...*

*Takie zachowanie się powinniśmy zwalczać, nie tylko argumentem poważnym, ale i systematycznym ośmieszaniem naiwności ludzkiej.* *AP.*

# III KURS

## Centralnej Szkoły Partyjnej PPS

Zgodnie z planem szkoleniowym, ustalonym przez Sekretariat Generalny CKW PPS, we wrześniu rb. zostanie uruchomiony III Kurs Centralnej Szkoły Partyjnej przy CKW PPS.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do szkoły winni złożyć w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 sierpnia 1947 r. podanie z następującymi załącznikami: 1) własnoręcznie skreślony życiorys; 2) poświadczony odpis legitymacji członkowskiej (PPS, ZNMS lub OM TUR); 3) opinie władz partyjnych przynajmniej na stopniu PK lub MK; 4) odpis świadectw szkolnych lub stwierdzenie posiadanego wykształcenia; 5) jedna podpisana fotografia (wzór legitymacyjny).

Podanie z załącznikami należy doręczyć osobiście lub listem poleconym do wydziału polityczno-propagandowego CKW PPS, ul. Daszyńskiego 18, II piętro.

Kurs obliczony jest na okres czterech i pół miesiecy. W czasie studiów słuchacze otrzymają pełne wyżywienie i zakwaterowanie. Uczestnikom Kursu mogą być również przyznane prowizoryczne pobory za sadnicze wg X grupy uposażenia. Robotnicy, pracownicy partyjni, urzędnicy państwowi, samorządowi oraz funkcjonariusze innych instytucji publiczno-prawnych, niezależnie od złożonych podań, winni wystąpić do właściwych MK z wnioskiem o wyjednanie im urlopów płatnych; względnie bezpłatnych.

Absolwenci, którzy ukończą szkołę z wynikiem przynajmniej zadawalającym, będą zatrudnieni w agendach Polskiej Partii Socjalistycznej na stanowiskach, odpowiadających ich kwalifikacjom. Kandydaci, przyjęci do szkoły, będą wezwani na Kurs osobnym pismem.

Koszty przejazdu do Warszawy i powrót do miejsca zamieszkania będą pokryte z funduszów partyjnych.

# Rewolucja na codzień

## Droga do socjalizmu nie jest łatwa

Niezależnie od tego, jaki przymiotnik umieszczamy przy słowie rewolucja poto, aby określić charakter przemian ustrojowych w Polsce — pozostanie bezspornym fakt, że ta rewolucja nastąpiła, że głębokość i zakres przeobrażeń jest bardzo wielki. Ten fakt zobowiązuje nie tylko przywódców, ale w równej mierze każdego człowieka pracy, który poprzez swój wysiłek decyduje o całokształcie osiągnięć.

Nasuwa się w takich warunkach pytanie: w jaki sposób wydarzenia oddziaływują na każdego człowieka rewolucyjnie, jaka postawa jednostki może przyśpieszyć stabilizację?

Każda rewolucja posiada wrogów, którzy zwalczają jej dokonania, starają się działać kontrrewolucyjnie. Walka o władzę połączona jest zawsze ze zniszczeniami, a więc z ogólnym obniżeniem poziomu życia. Obóz polskiej demokracji zdołał uniknąć przelewu krwi. Zniszczenia odziedziczyliśmy po wojnie, a nie na skutek walk wewnętrznych.

### OFIARNOŚĆ I WYRZECZENIA CZŁOWIEKA PRACY — TO PRZEJAW REWOLUCYJNY.

Tym nie mniej poziom życia po przejęciu władzy politycznej i po dokonaniu reform ustrojowych w Polsce był taki, że do dziś jeszcze musimy się odwoływać do ofiarności i wyrzeczeń człowieka pracy. Zjawisko to ma wybitnie rewolucyjny charakter. Robotnik wyrzekający się właściwego poziomu życia w ustroju, który realizuje jego klasowe postulaty — jest rewolucjonistą, decyduje o wielkim dziele budowy nowego życia. Dzieje się to niezależnie od stopnia świadomości zachodzących wydarzeń. Jest oczywiste, że im ten *stopień* jest *wyższy, tym* łatwiej wyzwalać energię, *tym* szybciej osiągnąć można *upragnione* minimum.

I dlatego właśnie, ci wszyscy przeciwnicy, *którzy* skwapliwie zestawiają poziom życia człowieka pracy w warunkach ustroju kapitalistycznego z *porewolucyjnymi* trudnościami i wyciągają fałszywe wnioski, zmierzające do wykazania, że przecież zasadniczo nic się nie zmieniło, a *nawet* w niektórych dziedzinach *jest gorzej* — okłamują samych siebie i *innych. Każdy* ustrój rozporządza tymi *możliwościami*, jakie zastaje po objęciu władzy. *Jego osiągnięcia* można mierzyć tylko przez zestawienie wyników z obiektywnymi możliwościami.

### POSTAWA „REWOLUCYJNA" OBOWIĄZUJE I W POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

*Przymiotnikiem* — „rewolucyjny" mierzymy po drugiej wojnie światowej nie tylko przeobrażenia gospodarcze dokonane w naszym kraju. Ten język, ta postawa obowiązuje nas jednocześnie w polityce zagranicznej. Stąd sojusze z państwami o podobnych do naszego ustrojach, stąd — zdecydowana postawa w stosunku do tych państw, które drogą interwencji i nacisków różnego rodzaju próbują zahamować, a nawet cofnąć polskie osiągnięcia ustrojowe.

Jeżeli Stany Zjednoczone poprzez współpracę gospodarczą chcą ingerować w nasze wewnętrzne sprawy — odpowiadamy rewolucyjną decyzją, która każe nam liczyć w pierwszej mierze na własne siły. Odmowna odpowiedź państw słowiańskich na propozycje wysunięte przez Anglię i Francję za poduszczeniem USA — ma w sobie wszystkie cechy rewolucyjnej samoobrony.

W ciężkich warunkach walki o stabilizację polityczną i gospodarczą, polska rewolucja może wesprzeć się skutecznie tylko na człowieku pracy.

Każdy trud i ciężar życiowy jest możliwy do zniesienia, jeżeli istnieje perspektywa przezwyciężenia go, perspektywa lepszej przyszłości. Socjaliści stawiają przed oczyma mas pracujących obraz ustroju socjalistycznego, który będzie realizacją pełnej sprawiedliwości społecznej.

### CEL GŁÓWNY I CODZIENNA RZECZYWISTOŚĆ.

Należy jednak — mówiąc na ten temat — unikać przysłaniania osiągnieniami końcowymi człowieka pracy, tego wszystkiego, co nas obowiązuje na dziś. Ustrój socjalistyczny to nie wymarzony, biblijny raj, w którym znajdziemy się przez cudowne zrządzenie losu. Taki sposób myślenia mógłby bardzo łatwo rozczarować i obezwładniać w działaniu tych, którzy widząc trudności zrażaliby się nimi, a w końcu mogliby traktować socjalizm jako utopię.

Droga do socjalizmu nie jest łatwa. Najważniejsze jest, aby nauczyć się konsekwentnego kroczenia po niej, aby widzieć rewolucyjne osiągnięcia w najmniejszych nawet sprawach podejmowanych w życiu codziennym. Tę wrażliwość na każdy przejaw naszej działalności musimy dziś pielęgnować. Nie tracąc z oczu głównego celu, musimy umieć dopatrywać się rewolucyjnych cech w tych wydarzeniach, które zsumowane decydują o obliczu teraźniejszości i w dużej mierze o przyszłości.

Antoni Pokorski.

# Usprawnić zbiórkę złomu

## Niedostateczne wykorzystanie istniejących możliwości

Centrala złomu rozlepiła w całym kraju barwne plakaty wzywające wszystkich do akcji zbiórki złomu żelaza i metali. Hasła zamieszczone na tym plakacie, głoszące że „złom jako surowiec hutniczy, to nowe żelazo dla odbudowy kraju, to milionowe oszczędności w przywozie z zagranicy" mówią dostatecznie wiele.

Przemysł hutniczy ocenia zapasy złomu w kraju na 1.500.000 ton. Z tej ilości w roku bieżącym i następnym można wyeksploatować 975.000 ton. Szacunek zaś *możliwości na drugi, trzeci i czwarty kwartał roku* bieżącego wynosi *430 tys.* ton. Zapotrzebowanie przewyższa szacunek *przemysłu* hutniczego, dotyczący możliwości pokrycia ze źródeł krajowych wynosi 177 tys. ton złotu, które trzeba sprowadzić z zagranicy.

Ponieważ akcja zbiórki złomu datuje się nie od dzisiaj z przykrością należy stwierdzić, że plakatowe wezwania nie znalazły dostatecznego oddźwięku. Mamy co prawda znaczne osiągnięcia dzięki akcjom organizacji szczególnie organizacji młodzieżowych. Tą drogą jednak możliwości w zakresie społecznej zbiórki złomu nie zostały wykorzystane całkowicie.

Jeżeli stan obecny służył hutnictwu za podstawę oceny ilości złomu, który można zebrać w kraju, to liczby te należałoby poważnie skorygować. Korekta zaś tego rodzaju *stworzyłaby* inny obraz, konieczności *dostaw* zagranicznych. Może okazałoby się, że łom krajowy wystarczy nie na dwa ale na więcej lat.

W tej chwili można stwierdzić, że sama organizacja zbiórki mocno szwankuje.

Złomu, który leży bezużytecznie najczęściej jako własność niczyja jest b. dużo. Nikt się nim nie interesuje, gdyż nie przedstawia żadnej wartości użytkowej na miejscu. Równocześnie w każdym domu znajdują *się* puszki i niepotrzebne kawałki żelaza, które nie wiadomo gdzie oddać.

Czy nie należałoby sięgnąć do pewnych wzorów? Niewątpliwie można stworzyć *system* zbiórki który dałby wreszcie dobre rezultaty.

Możnaby np. uprzedzić mieszkańców że w określonych dniach zjawi się samochód, że wobec tego należy przygotować na ten dzień cały złom zebrany na terenie posesji. W tym samym czasie zorganizowane dobrowolnie grupy mogłyby przygotować do zwiezienia złomu znajdującego się na ulicach i posesjach opuszczonych lub zburzonych.

Zapowiadana w plakatach pomoc społeczeństwa i młodzieży przez Rady Narodowe, starostwa itd. powinna się wyrazić przede wszystkim w zorganizowaniu akcji, a na pierwszym planie w zmontowaniu środków transportu. Trzeba tylko dobrej woli. Sprawa jest zbyt ważna.

# Goście amerykańscy

## przybyli z wizytą do Łodzi

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi dz. Międzynarodowego Komitetu YMCA z Stanów Zjednoczonych i Kanady p. Dalton Mc Clelland oraz przedstawiciel tego komitetu na Europę, p. Paul Anderson. Bawią oni w Polsce już od kilku dni i na zaproszenie dyrekcji łódzkiej YMCA wczoraj odwiedzili nasze miasto.

Po zwiedzeniu gmachu miejscowej YMCA i zapoznaniu się z jej pracami, zwiedzili kilka fabryk łódzkich, poczem udali się na zwiedzenie kolonii letnich pod Tomaszowem.

Goście amerykańscy zabawią w Łodzi dwa dni.

Dyrektor Mc Clelland, przed objęciem swego stanowiska był dyrektorem Indyjskiej YMCA, rezydując stale w Kalkucie. Obaj goście są wypróbowanymi przyjaciółmi Polski, którzy już w roku 1945, gdy pomoc rzeczowa z zagranicy jeszcze do nas nie nadchodziła, zorganizowali ją na terenie Stanów Zjednoczonych i spowodowali wysłanie pierwszych transportów do Gdyni.

Wizyta dyr. Mc Clellanda i dyr. Andersona, którzy odwiedzą zniszczone kraje Europy, pozostaje w związku z dalszą pomocą rzeczową dla tych krajów. Obaj działacze społeczni zaznajomią się z potrzebami Polski na różnych odcinkach.

# Wyścig pracy na Wybrzeżu

## między tramwajami i autobusami

Aby usprawnić komunikację i przyśpieszyć odbudowę linii komunikacyjnych na Wybrzeżu, Międzykomunalne Zakłady Komunikacyjne Gdańsk—Gdynia ogłosiły wczesną wiosną „Wyścig pracy". Do wyścigu stanęły wszystkie działy techniczne, w liczbie ośmiu, razem około 700 robotników.

Rozpoczęły one współzawodnictwo parami, dobranymi według ważności zadań — na zasadzie równego startu. Każdy z wydziałów otrzymał zadanie, które musiało być wykonane w wyznaczonym terminie co najmniej w 100 proc. Jak się obecnie okazało, wszystkie wydziały nie tylko wykonały zadanie w terminie, lecz także przekroczyły przewidziany plan.

Rezultatem praktycznym „Wyścigu Pracy" jest wyraźna poprawa komunikacji. W lutym rb. czynnych było 20 wozów tramwajowych, 10 trolleybusów, 20 autobusów, czyli łącznie 50 pojazdów mechanicznych. Obecnie czynnych jest 95 wozów tramwajowych, 26 trolleybusów i 50 autobusów, czyli razem 171 pojazdów. Ponadto odremontowano 10 statków i uruchomiono przy ich pomocy stałą komunikację przybrzeżną MZK. GG.

Najbardziej zasłużeni pracownicy w „Wyścigu pracy" zostali odznaczeni Krzyżem Zasługi oraz otrzymali nagrody pieniężne. Warto nadmienić, że jest to pierwszy tego rodzaju wyścig na Wybrzeżu.



# Święto Karkonoszy

W dniach 10—20 sierpnia br. odbędą się na terenie miasta i powiatu jeleniogórskiego oraz Świeradowa Zdroju wielkie uroczystości, związane ze Świętem Karkonoszy. Święto to organizuje specjalny komitet, złożony z przedstawicieli miejscowych organizacji turystycznych i krajoznawczych, stowarzyszeń wyższej użyteczności publicznej i społeczeństwa. „Święto Karkonoszy" jest pomyślane jako impreza o charakterze regionalno-turystyczno-sportowym.

W uroczystościach wezmą udział goście z Czechosłowacji. W Święcie Karkonoszy zgłosił również swój udział Związek Harcerstwa Polskiego, zapowiadając iluminację gór. Komitet organizacyjny przewiduje szereg ciekawych imprez po raz pierwszy urządzonych na naszych Odzyskanych Ziemiach południowo-zachodnich.

# Międzynarodowa grupa badaczy

## przestudiowała polską gospodarkę

E. G. Burland, przewodniczący grupy badawczej Międzynarodowego Banku dla Odbudowy i Rozwoju w Waszyngtonie, podał dziś do wiadomości, że grupa zakończyła swoje studia nad bieżącym zagadnieniem gospodarczym Polski i zamierza powrócić do St. Zjednoczonych w ciągu najbliższych dni.

Grupa badawcza Międzynarodowego Banku dla Odbudowy przybyła do Polski 19 czerwca na zaproszenie Rządu Polskiego w związku z podaniem o pożyczkę na cele odbudowy i rozwoju, przedłożonym Bankowi Międzynarodowemu, którego członkiem jest Polska. P. Burland wyraził swoje zadowolenie z okazywanej pomocy przez przedstawicieli Rządu Polskiego przy zbieraniu szczegółowych informacji o życiu gospodarczym Polski.

Grupa przybędzie w początkach sierpnia do Waszyngtonu i przedłoży Bankowi techniczne i ekonomiczne sprawozdanie.



# NASZ felieton

## Jeden miliard

**Doskonała dziennikarka amerykańska Agnes Smedley ogłosiła w latach trzydziestych, jeszcze przed ostatnią wielką wojną, zbiór reportaży z Dalekiego Wschodu pod tytułem, któremu zresztą w różnych językach różne nadawano brzmienia: „Chiny krzyczą" lub też „Chiny krwawią"!**

**Opisywała w nich przebieg walk domowych w kraju żółtego smoka, walk toczonych o dziedzictwo wielkiego reformatora Sun-Jat-Sena. Naczelnym dylematem kraju za wielkim murem było: albo walka o postęp i stopniową emancypację narodu w formie nowoczesnego państwa, albo też kultywowanie zacofanego feudalizmu, przy jednoczesnym poddawaniu się eksploatatorskim zakusom obcego kapitału.**

**Przeciwstawność stanowisk zaostrzała się w miarę upływu lat i doprowadziła zwolna do otwartej wojny i podziału kraju na strefy wpływów.**

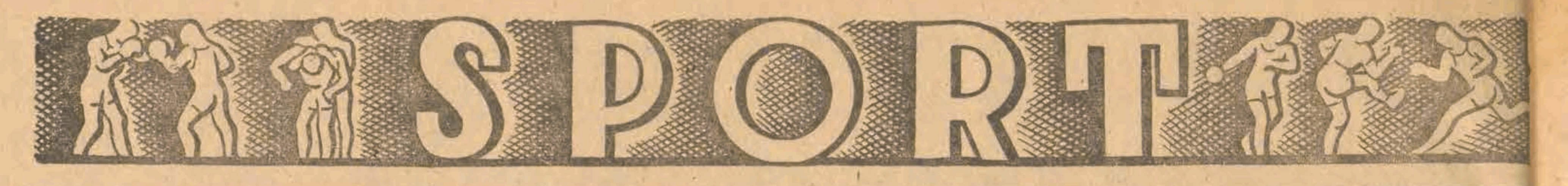
**Bezpośrednia ingerencja Stanów Zjednoczonych nie miała właściwie dotąd miejsca w wewnętrznych sprawach chińskich. Pomoc udzielaną rządowi Czang-Kai-Szeka w jego walce z armią ludową była jednak bardzo wydatna i zdecydowanie przedłużała okres starć zbrojnych. Próby pośrednictwa czynione w swoim czasie przez generała Marshalla, który wtedy jeszcze nie piastował stanowiska ministra spraw zagranicznych, nie przyniosły żadnego rezultatu, wobec niedwuznacznych tendencji wysłannika Waszyngtonu, pragnącego jedynie zapobiec klęsce rządowców i doprowadzić do istotnej supremacji czynników z łona t. zw. Kuomintangu.**

**Teraz oto przybył do Czung-Kingu nowy reprezentant polityki amerykańskiej. Jest nim generał Wedemeyer. Zadaniem jego nie będzie już jednak żadna nowa próba mediacji, lecz tym razem wyraźne zbadanie możliwości udzielenia przez USA znacznej pomocy dla Czang-Kai-Szeka.**

**Przedstawicielom prasy Wedemeyer wyjaśnił, że interesuje go przede wszystkim sprawa odbudowy Chin i Korei. Koła t. zw. dobrze poinformowane dodają, że w grę wchodzi tu między innymi ewentualność udzielenia pożyczki w wysokości conajmniej jednego miliarda dolarów dla stabilizacji waluty chińskiej. Komentarze obserwatorów prasy zagranicznej wyrażają przypuszczenie, że rezultaty misji zmienią rzekomo neutralne nastawienie amerykańskie w otwartą interwencję na rzecz Czang-Kai-Szeka.**

**Tak więc imperialistyczny kapitał amerykański znalazł dla siebie nowy kanał odpływowy. Europa niechętnie i nieufnie prawie w większości swej patrzy na plany amerykańskich polityków w stosunku do „starego świata". Natomiast chińscy pupilkowie prawdopodobnie z radością przyjmą dolarowe dary, dary napewno nie dawane bezinteresownie i chyba nie w interesie całego świata, jak o tym naiwnych przekonywuje gen. Wedemeyer. Walka tymczasem trwa nadal. „Chiny krwawią"**

**(TS)**




# 9 chłopców z Ameryki
## jutro zachwyci Śląsk

Już dziś przyjeżdża do Katowic egzotyczna ekipa lekkoatletów amerykańskich składająca się z 9 osób. Wśród zawodników znajdują się dwaj Murzyni i jeden Indianin.

Zapoznajmy się pokrótce z jutrzejszymi, głównymi aktorami bieżni katowickiej. A więc profesor chemii i jednocześnie słynny dyskobol **Robert Fitch** rzucił już dyskiem w swej karierze sportowej 54,88 m. ma lat dopiero 27 i niedawno się ożenił.

Jeden z najszybszych synów Ameryki sprinter **Allan Lawler** od niechcenia o każdym czasie dnia i nocy może przebiec 100 mtr. w czasie 10,7 sek. Jest to czas nad którym pracują już nasi zawodnicy 3 lata i nie mogą go osiągnąć. Ten 25-letni student Instytutu Wychowania Fizycznego na swym koncie zapisał już następujące wyniki: 100 m — 10,3 sek., 200 m — 21,4 sek. Jego kolega, również student wyższej szkoły elektrotechnicznej, 22-letni **Dick Houden** posiada w kraju dolara wielu konkurentów, którzy uzyskują identyczne czasy na 100 m 10,5 sek., 200 m 21,3 sek.

Murzyn z Colorado **Dave Bowlen**, specjalizuje się w biegu 400-metrowym i legitymuje się na tym dystansie czasem 46,9 sek. Jest to wynik o którym marzą jedynie od wielu, wielu lat nasi mistrzowie Polski.

Drugi biegacz średnio-dystansowy występował w filmie. Po przyjeździe do Pragi, cała uwaga pań czeskich skierowana była na przystojnego **M. Whitfield**, z pochodzenia Indianina. Elastyczny krok i wrodzona szybkość pozwoliły mu osiągnąć 47 sek. w biegu na 400 m i 1.51 sek. w biegu na 800 m.

Skromny, młody chłopak, podczas wojny radio-operator **J. Twoonney** już dziś dystans 1500 m pokrywa w 3.54 sek. Przed chłopcem tym jest przyszłość sportowa, bo liczy on zaledwie 19 lat.

23-letni, wysoki, dobrze zbudowany mężczyzna — to najwszechstronniejszy zawodnik ekipy amerykańskiej jednocześnie zdobywca tytułu USA w dziesięcioboju — **Irwing Mondschein.** Rzuca on oszczepem 70 m, a w zwyż skacze 196 cm. Pozostałe jego wyniki, wchodzące w program dziesięcioboju również są wspaniałe.

„Człowiek pchła" — tak nazywają Amerykanie z uwagi na niewspółmierną w stosunku do swego wzrostu wysokość, jaką zawodnik **Richmond Morcum** osiąga w skoku o tyczce. Wymieniony „tyczkarz", mimo 26 lat, jeszcze w bieżącym sezonie poprawił swój rekord życiowy skacząc 4 m. i 26 cm. Wynika z tego, że Morcum bez trudu potrafi o tyczce skoczyć przez okno do mieszkania, znajdującego się na I piętrze.

Płotkarz — **Floyd Simmons** brał udział w inwazji na Europę. Obecnie studiuje geologię i wolne chwile poświęca z amatorstwa uprawianiu lekkoatletyki. Obrał sobie najtrudniejszą konkurencję, wymagającą i zręczności i szybkości. Konkurencją tą jest bieg 110 m przez płotki. Czas Sommonsa wynosi 14,3 sek.

Razem z zawodnikami przyjedzie do Polski siwy starszy pan J. Kelly. Jest to wybitny znawca sportu lekkoatletycznego, który udziela swym chłopcom fachowych rad.

Ciekawi jesteśmy co o poszczególnych naszych lekkoatletach powie dystyngowany Amerykanin, który w swym życiu widział niemałą ilość utalentowanych zawodników.

*Wacek Kuchar szuka olimpijczyków*

# Dwa emocjonujące mecze
## łódzkich kandydatów do extraklasy

Po emocjach międzypaństwowego meczu z Rumunią i wtorkowym sukcesie reprezentacji Łodzi w Warszawie, w niedzielę wrócimy do cotygodniowych „zajęć" punktowych. Do południa, na stadionie Zjednoczonych, Widzew rozegra ostatnie spotkanie na swym terenie. Przeciwnikiem będzie Radomskie Koło Sportowe, które jak dotąd jest najgroźniejszym rywalem łodzian w walce o pierwsze miejsce. Najmniejsze nawet potknięcie się w niedzielnym spotkaniu, może spowodować znaczne komplikacje w ambitnych planach Widzewa. Wierzymy jednak, że robotnicza drużyna nie sprawi Łodzi zawodu.

Po południu, na stadionie ŁKS, białoczerwoni rozegrają rewanżowy mecz z kielecką Tęczą. Zarówno spotkanie z Wartą w Poznaniu jak i dobra postawa ŁKS-iaków w meczu z Warszawą, nastraja najbardziej optymistycznie, ale Tęcza jest drużyną nieobliczalną. Ma wielkie ambicje, wydostania się na trzecie conajmniej miejsce i awansowania. Z drugiej strony nie może stracić ani jednego punktu w dalszych rozgrywkach, jeżeli pragnie zapewnić sobie awans. Wniosek? Walka będzie napewno zacięta i emocjonująca.

Obydwa te spotkania obserwować będzie trener PZPN Wacław Kuchar.. Jego pobyt w Łodzi związany jest z całością przygotowań PZPN do stworzenia olimpijskiej kadry reprezentacyjnej. Miejmy nadzieję, iż spośród 44 zawodników, którzy przewiną się w niedzielę przez obydwa stadiony, będzie miał możność wybrania kandydatów. Po meczu z Warszawą, naczelna magistratura polskiego futbolu zwróciła oczy na Łódź. Zainteresowanie się piłkarzami naszego okręgu, wyjdzie z pewnością na korzyść obu stronom.

Kolegium sędziów ŁOZPN

# Komunikat oficjalny
## z dnia 24 lipca 1947 roku

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

26.7. godz. 18.— boisko ŁKS II Czółenko — Pocztowiec ob. Lewandowski, boisko Wima, Wima — Zryw Łódź, ob. Piekarski, boisko DKS, Konfekc. — Polonia, ob. Hanysz, boisko Pabianice, PTC III — Chemiczna, ob. Szumlak, boisko Zd. Wola, Metalowiec — Dobrzynka, ob. Kowalczyk, boisko Tęcza, Metalowiec — Arko, ob. Zawierucha, boisko Ikape, Płomień — Podgórze, ob. Kolasiński.

27.7. godz. 15.30, boisko Zjednoczone, Boruta — ZZK, ob. Szperling, godz. 10.30 boisko Podgórze. Lot — PKS II, ob. Mike, godz. 10.30 boisko Ikape, Ikape — DKS, ob. Janczyk, godz. 18.— boisko Arko, Energia — Zryw, ob. Krysiak, boisko Tęcza, Tęcza — Błysk, ob. Thiel, boisko Ruda Pab., Huragan—Victoria, ob. Szytenhelm, boisko Konstantynów, Zryw — Sokół, ob. Kowalczyk, boisko Ozorków, TUR — Zryw, ob. Bretstein, boisko Zgierz, Łączność — Boruta, ob. Zawadzki, godz. 10.30 boisko Pabianice, Papiernia — TUR, ob. Michalski K., boisko Zd.-Wola, Zryw — KS 6 II, ob. Trawkowski, godz. 18.— boisko Zd.-Wola, TUR Zryw, ob. Janczyk, godz. 8.30 boisko Zjednoczone, Widzew — ZZK II, ob. Rzęsa, godz. 16.— boisko ŁKS, ŁKS II — Zjednoczone II, ob. Gryniewski, godz. 18.30 boisko Podgórze, Lot — Jutrzenka, ob. Górski.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych: — na zawody Widzew—Radom. KS ob. ob. Melka i Hanysz, na zawody ŁKS — Tęcza — ob. ob. Szumlak i Pogodziński.

# Już w niedzielę ponownie zawarczą moto

W niedzielę, dnia 27 lipca r. b. Sekcja Motocyklowa organizuje wielkie wyścigi motocyklowe na torze żużlowym, zaliczone do mistrzostw Polski w klasie II-ej.

Zawody odbędą się na placu sportowym WKS-u, plac 9 Maja (dawniej Hallera). Początek został wyznaczony na godz. 17.30. Będzie to największa impreza motocyklowa w Łodzi w bieżącym sezonie, ponieważ zgromadzi na starcie najlepszych motocyklistów - żużlowców z całej Polski.

Poza zawodnikami łódzkimi z Krakowiakiem, Muchą, Wróżyńskim i Benchetem — na czele, udział w tej emocjonującej imprezie dotychczas formalnie zgłosili: — z Bydgoszczy — Buda i Śmigiel, z Rybnika (Śląsk) — doskonały Sanecznik na „Rudge" i rewelacyjny Pierchała Eryk na „Nortonie".

Zapewniony jest również u zawodników Częstochowy, Gdy Katowic.

W bogatym programie zawo przewidziany jest również wy dla żużlowców początkujących.

Organizatorzy, pragnąc udo nić zwolennikom wyścigów m cyklowych, obejrzenia tej nadz czaj ciekawej imprezy, poza no nymi biletami wejścia ulgowym dla uczącej się młodzieży i wo do st. sierżanta włącznie, wpro dzają inowację: — bilety ulgow legitymacją Związków Zaw wych. Kasy biletowe, otwarte będą w dniu zawodów od godz na boisku. Dojazd tramwajem N Organizatorzy przypominają, że powyższe zawody, ważne są r nież bilety z wyścigów z dnia 1 maja rb.

Dział oficjalny ŁOZPN

# Komunikat W. G. D. Nr 2

1. Karze się następujące Kluby:

a) TUR. Skierniewice grzywną zł 1.250.— za niestawienie się na zawody 20.7.47. oraz przyznaje się v.o. 3:0 i 2 punkty dla KS Boruta Zgierz.

b) ZZK. Karsznice grzywną zł. — 1250.— za niestawienie się na zawody w dniu 20.7.47 oraz przyznaje się v.o. 3:0 i 2 pkty dla KS ZRYW. Pabianice.

c) PTC Pabianice grzywną zł 750 — za niestawienie się na zawody III druż. dn. 20.7.47 oraz przyznaje się v.o. 3:0 i 2 pkt dla ZRYW Zd. Wola.

2. Protest KS Włókniarz (Zgierz) w sprawie zawodów w dn. 20.7.47 odrzuca się z powodu złożenia w nieprzepisowym terminie, nadmieniając że w sprawie godziny rozpoczęcia zawodów kap. drużyny nie złożył żadnych zastrzeżeń w protokóle.

3. Zwraca się uwagę Kier. Sekcji *P.N. KS. Włókniarz (Zgierz)* za wprowadzenie w błąd W.G. i D. co do rzekomego rezerwowego składu na zawodach w dniu 20.7.47.

4. Weryfikuje się zawody OSP (Głowno) — ZZK (Koluszki) odbyte dn. 13.7.47 w Głownie jako v.o. 3:0 i 2 pkty dla ZZK Koluszki za udział w zawodach zaw. Stęplewskiego w okresie zawieszenia (§ 84 pkt. f.)

5. Wobec uzyskania równej ilości punktów przez Kluby KS Boruta (Zgierz) i ZZK (Koluszki) w gr. III Kl. B wyznacza się 3-cie spotkanie tych drużyn na boisku w KP Zjednoczone w Łodzi dnia 27.7.47 godz. 15.30. Gospodarzem zawodów jest ŁOZPN (§ 104 pkt. a)

6. Unieważnia się, poczynając od 73 min. gry zawody o mistrz. kl. B Gr. IV odbyte w dniu 29.6.47 między TUR. Zd. Wola — KS. Zryw Pab. w wyniku przeprowadzonego dochodzenia stwierdzającego, że sędzia zawodów prowadził jej pod presją publiczności. W związku z powyższym zarządza się dogrywkę 17-to minutową rozpoczynając ją od wykon rzutu wolnego przeciw druż. T którego zawodnik był na pozycji lonej. Dogrywka odbędzie się drzwiach zamkniętych. Koszta z zane z zawodami i przyjazdem ciwnika pokrywa TUR (Zd. Wola

7) Karze się jednocześnie TUR. Wola grzywną zł 500.— za brak rządku i porządkowych na boisk dniu 29.6.47 co doprowadziło do żałowania godnych zajść.

8. Przenosi się zawody: a) LOT Jutrzenka z dn. 12.7.47 na dzień 1947 godz. 18.30 boisko Podgórze LOT — KS. Zryw (Koziny) z 20.4.47. na dzień 7.8.47 godz. boisko WI-MA, c) WKS Łączność KS, Boruta II dn. 27.7.47 z godz min. 30 na godz. 18.00 boisko M skie Zgierz.

9. Wyznacza się zawody i m rezerw *Kl. A*, między RTS W II — ZZK. *Łódź II na dz. 27.7.* 8.30 boisko KP Zjednoczone.

10. *Wzywa się KS ZMD Sokół* stantynów do przedłożenia od zwolnienia zaw. Bakusa Józefa szonego do KS. ZWM Zryw Kon tynów dn. 18.8.1945 r.

11. Wzywa się do przybycia WG. i D. w dniu 30.7.47 godz. 1 nast. osoby:

a) Zawodnika Bakusa Józefa z Zryw. Konst. z dowodami oosbi mi.

b) Zaw. Jezierskiego Stanisł. K MKS Łódź, c) zaw. Furmanka W dysł. ZZK Karsznice, d) zaw. K dziejczyka Mieczysława ŁKS, e) wodn. Malinowskiego Władysł. Z Łódź, f) Kier. Druż. ZZK Karsz — ob. Młodzianowskiego Pawła.

**Od redakcji.**

Z braku miejsca, dalszy ciąg munikatu, który zawierać będzie miny rozlosowanych rozgrywek powych — podamy jutro.




13

Kiedy obudził się, białe światło dnia przesączało się przez gęstą tkaninę, która spowijała mu głowę. Chciał ją zerwać, lecz nie mógł poruszyć rękami. Były związane!

Dopiero w tej chwili wypadki nocy powróciły do umysłu całą, okropną prawdą. Znajdowali się w rękach Niemców. Nie ulegało wątpliwości, że ludzie, którzy ich pochwycili, są wrogo nastawieni. Kim mogli być? Najprawdopodobniej byli to członkowie załogi jakiegoś rozbitego okrętu lub łodzi podwodnej. Może nie wiedzieli jeszcze, że wojna się skończyła? Może zostali tu przysłani dawno z jakimś specjalnym zadaniem i nie mogli uzyskać połączenia z krajem? Może radio przestało im funkcjonować? Tak, czy inaczej, trzeba im było wyperswadować tego rodzaju postępowanie!...

Poruszył się. W tej samej chwili usłyszał odgłos kroków na kamienistym gruncie. Ktoś pochylił się nad nim.

— Oprzytomniałeś już bohaterze?

Skinął głową.

— No to marsz!

Ktoś trącił go butem pomiędzy żebra. Jack zaklął i podniósł się na kolana. Jakaś brutalna dłoń podniosła go na nogi. Uczuł uderzenie kolbą pomiędzy żebra.

— Marsz, powiedziałem! I żadnych sztuczek, bo teraz kropnę z pistoletu.

Ruszył powoli naprzód, popychany przez idącego za nim człowieka. Gdzie mogła być Joan? Czyżby odprowadzono ją w tym samym, niewiadomym kierunku już podczas nocy? Prawdopodobnie tak było. Gdzie szli teraz? W myśli począł roztrząsać szanse ocalenia. Trzeba było wytłumaczyć tym ludziom, że wojna się skończyła. Uratowanie życia dwojga obywateli państw zwycięskich mogło bardzo wiele pomóc w losie zagubionej na krańcu świata garstki Niemców. Ostatecznie puściłby im w niepamięć uderzenia i złe obchodzenie się. Cóż, wojna była wojną, a dla tych ludzi trwała ona jeszcze zapewne. Słońce poczęło mocno przypiekać. Zatrzymali się na rozkaz człowieka, który mówił poprzednio po angielsku. Podszedł teraz do Jacka.

— Rozwiążę ci ręce. Złapiesz za pasek człowieka idącego przed tobą. Będę szedł z tyłu i za najmniejszą próbę ucieczki lub walki strzelę ci w łeb. Zrozumiano?!

Jack nie odparł nic. Po chwili miał wolne ręce. Roztarł je aby przywrócić obieg krwi i ujął za wciśnięty mu w rękę koniec paska. W myśli przebiegł szanse. Nie. Nie wolno było teraz walczyć. Nie miał najmniejszych możliwości na jakikolwiek sukces. Człowiek idący z tyłu mógł naszpikować go ołowiem, zanim zdążyłby zerwać opaskę z oczu, a walczyć na ślepo z uzbrojonymi przeciwnikami — równałoby się śmierci.

— Mädchen?... Mädchen?... uporczywie starał s odnaleźć ten wyraz w pamięci. Szkolna niemczyzna j od lat wywietrzała mu z głowy. Nagle przypomniał s bie: — „Dziewczyna"! i ten śmiech. Musiał coś zrobi Nie mógł pozostawić Joan na pastwę tych ludzi!!!

Znowu ruszyli. Droga, sądząc po stałym, nie zmnie szającym się wysiłku nóg, prowadzić musiała pod gór W pewnej chwili do uszu ich dobiegł szum. Jack zamie nił się w słuch. Szum był inny od szumu wody, inn od świstu wiatru pomiędzy skałami — nie było zreszt wiatru. Jednocześnie w nozdrzach zaświdrował mu gr zący smak dymu. Zbliżali się do siedzib ludzkich.

Teraz zaczęli zstępować po wykutych w skale stop niach. Przewodnik przytrzymywał Jacka za rękę. Sz coraz prędzej. Stopnie skończyły się. Przeszli kawałe płaskiej, pozbawionej najmniejszych nierówności pla formy skalnej. Jack rejestrował w myśli wszystkie zmia ny terenu. Mogło się to kiedyś przydać, jeśli... myśli je go powróciły znowu do Joan. Co się z nią mogło dzia Skurcz lęku przeszył mu serce. Dość naczytał się o okro pnościach, które Niemcy podczas wojny zadawali swym ofiarom. Droga stawała się coraz bardziej stroma i śl dka. Po tym znów przeszli kilkadziesiąt kroków po pła szczyźnie i nagle pod stopami zazgrzytał żwir. Zatrzy mali się. Człowiek mówiący po angielsku minął Jacka Słyszał jego kroki, które urwały się nagle. Nastąpiło trzaśnięcie drzwiami. A więc już byli u celu. Po chwili kroki rozległy się znowu. Tym razem nadchodziło kilku ludzi. Usłyszał przyciszone głosy po niemiecku. Dobie gło go słowo „Mädchen" i wybuch śmiechu.

# Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

W dniu dzisiejszym dyżurują apteki Rembielińskiego, (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlinden bucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307).

## TEATRY

### PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś pierwsze po powrocie z konkursu szekspirowskiego w Warszawie przedstawienie „Burzy". W Szekspira w nowym przekładzie Cz. Jastrzębca, Kozłowskiego i w nowej inscenizacji opracowanej przez zespoły artystyczny i techniczny Państw. Teatru W. P. pod kierunkiem Leona Schillera i Wł. Dąszewskiego. Na czoło obsady aktorskiej wysuwają się nazwiska dwóch mistrzów sceny polskiej Karola Adwentowicza i Józefa Węgrzyna. Inne role odtwarzają: Hanin, Sojecka, Borowski, Cygler, Dewoyno, Lubelski, Łodyński, Pągowski, Pietraszkiewicz, Skowroński, Woźniak, oraz absolwenci Państw. Wyższej Szkoły Teatralnej. Ilustracja muzyczna osnuta na motywach z epoki elżbietańskiej w opracowaniu Wł. Raczkowskiego, T. Kiesewettera i K. Wiłkomirskiego. Orkiestra Filharmonii Łódzkiej i chór Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej pod dyr. E. Wejmana.

Początek o godz. 19 min. 15.

### TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie siedem dni znakomitej komedii G. B. Shaw'a *„Żołnierz i Bohater"* w reżyserii Józefa Wyszomirskiego i dekoracji Konstantego Mackiewicza.

Kasa czynna od godz. 11-ej do 13-ej tel. 123-02.

### TEATR TUR

Dziś o godz. 19.15 głośna komedia Shaw'a „Profesja Pani Warren" — Ta mieniąca się dowcipem i wytwornym intelektualizmem sztuka ukazała się na deskach Teatru TUR w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach J. Rybkowskiego z udziałem: E. Kuniny, J. Polakówny, St. Śródki, J. Maliszewskiego, Z. Chmielewskiego, St. Bugajskiego.

Przedstawienie całkowicie zakupione.

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś generalna próba — przedstawienie zawieszone.

W sobotę bieżącego tygodnia tj. 26 lipca daje teatr „Lutnia" premierę pięknego melodyjnego utworu muzycznego kompozycji świetnego, niestety nieżyjącego już muzyka czeskiego Oskara Nedbala pt. „Polska Krew."

Dyrekcja teatru wprowadzając to widowisko muzyczne na repertuar, pragnie podkreślić swój czynny udział we współpracy kulturalnej polsko - czeskiej, która na odcinku widowisk muzycznych ma już pewną swoją tradycję. Teatr operetki warszawskiej pod dyrekcją Władysława Szczawińskiego obecnego dyrektora „Lutni" gościł w okresie międzywojennym w Pradze Czeskiej, mając na afiszu właśnie „Polską Krew". Dyrygował wówczas sam kompozytor. Zespół operetki warszawskiej zdobył sobie wówczas pierwszorzędny sukces. Żywe dźwięczne swojskie melodie, dające sposobność do rozwinięcia barwnych efektów baletowych, fabuła pogodna pełna humoru, to momenty które niewątpliwie przyczynią się do powodzenia. Na czele zespołu wykonawczego wystąpią: Michał Śląski i Helena Makowska, Modrzyńska a wraz z nimi Barbara Halmirska, Danuta Lubowska, Karol Koszela, Karol Chorzewski, Aleksander Sawin i inni. Całość wyreżyserował Bolesław Horski, który już w swoim czasie kierował tym widowiskiem w Pradze Czeskiej. Batuta w ręku kapelmistrza Władysława Szczepańskiego. Układ choreograficzny J. Ciesielskiego. Oprawa sceniczna J. Galewski i E. Grajewski. Kostiumy wykonały własne pracownie teatru „Lutnia".



## RADIO

**Program na piątek 25 lipca 1947 roku**

12.06 Wiadom. południ. 12.10 „Z naszych stron". 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 „Koncert solistów". 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Muzyka obiadowa z pł. 14.00 Kronika i komunikaty. 14.05 „Co zrobimy w tym roku dla odbudowy wsi"—pog. Sz. Krzepińskiego. 14.10 Wiązanki operetkowe z pł. 14.25 Fel. sportowy red. K. Rozmysłowicza. 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z pł. 15.20 Słuchow. dla dzieci młodszych. 15.50 „Nasze uzdrowiska". 16.00 Dziennik. 16.20 Pieśni w wyk. C. Nahlik-Petri — sopran. 16.35 Aud. dla chorych. 16.50 Pog. sport. 17.00 Koncert dla przodowników Świata Pracy. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Wiadom. sport. 18.05 „Rozmowa filmowców" w oprac. L. Bukowieckiego i T. Kowalskiego. 18.15 Chwila muzyki z pł. 18.20 „Dym, książka i chleb" — pog. P. Zawieji. 18.30 Koncert życzeń (cz. I). 19.00 Koncert symfoniczny. 20.00 Aud. literacka. 20.15 Koncert Muzyki Ludowej. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka z pł. 21.40 Lekkie utwory fortep. w wyk. W. Karwińskiego. 21.55 „Kronika świeciechowska" A. Struga. 22.10 Wiadom. sportowe. 22.15 Koncert rozrywkowy. Wyk.: — I. Malkiewicz, H. Rostworowski — piosenki, Duet wokalny „Ef—Ef", A. Pindras — akordeon, F. Leszczyńska — fortep., I. Sikirycki — konfer. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 Koncert życzeń (cz. II). 23.57 Program lokalny na jutro.

## Życie partyjne PPS

**Dzielnica „Zielona", ul. Południowa 65 zwołuje w dniu dzisiejszym o godz. 17-ej konferencję sekretarzy i przewodniczących wszystkich kół fabrycznych przynależnych terytorialnie do Dz. „Zielona". W wypadku uniepowania sekretarza lub przewodniczącego na konferencję obowiązani są przybyć ich zastępcy.**

❁

**Dzielnica „Pracowników Miejskich", ul. Piotrkowska 21 zwołuje kolejną odprawę wszystkich przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół w dniu dzisiejszym.**

**Obecność i punktualność wymienionych obowiązkowa.**

❁

**Komitet Dz. „Koziny" PPS zwołuje na dzień 26.7. 1947 roku na godz. 19-tą w lokalu własnym, ulica Letnia 3-5 Ogólne Zebranie członków. Na porządku dziennym aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Wejście za okazaniem legitymacji.**

## Z życia OM TUR

**Komitet Miejski OM TUR zwołuje odprawę sekretarzy i przewodniczących kół dzielnicowych i fabrycznych w dniu 25 bm. o godz. 18-ej w lokalu KW OMTUR — Kopernika nr 8.**

**Obecność wszystkich obowiązkowa.**

## Ofiary

Marian Chmieliński wpłacił zł 500 — na odbudowę Socjalistycznego Ośrodka Szkoleniowego im. St. Dubois w Otwocku i wzywa:
tow. inż. Tadeusza Kowalskiego.
Tow. Ryszarda Smulskiego,
Tow. Edmunda Gorzyckiego
Tow. Eugeniusza (Grieuka).

## Kina

**ADRIA** — „Kobieta sama".
**BAJKA** — „Kapitan Benoit".
**BAŁTYK** — „Pięciu zuchów".
**GDYNIA** — „Kobieta sama".
**HEL** — Szczęśliwa 13-ka
**MUZA** (ul. Pabianicka 173) — „Serenada w dolinie słońca".
**POLONIA** — Bohaterki Pacyfiku
**PRZEDWIOŚNIE** — „Wesoły pensjonat".
**ROBOTNIK** — „Goal".
**ROMA** — Niewidzialny detektyw
**REKORD** — „Ada to nie wypada"
**STYLOWY** — W górach Jugosławii
**ŚWIT** — „Jaśnie pan szofer".
**TĘCZA** — W górach Jugosławii
**TATRY** — „Mały gentleman".
**WOLNOŚĆ** — „Kochaj tylko mnie"
**WŁÓKNIARZ** — Knock — out".
**WISŁA** — „Miłość na lekarstwo".
**ZACHĘTA** — „Ojczyzna".
**OŚWIATOWE** — (ul. Piotrkowska 243) Ojcowie i Dzieci.

# Sąd doraźny dla spekulantów

## Rozgraniczenie kompetencji Komisji Spec. i prokuratury

Prokurator Sądu Okręgowego, Orlikowski zwołał wczoraj konferencję prasową w związku z wejściem w życie rządowych dekretów o walce z drożyzną i spekulacją. Na wstępie prok. Orlikowski zakomunikował prasie łódzkiej, że przed kilku dniami odbyła się narada władz prokuratorskich z przedstawicielami łódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym. Na tej wspólnej naradzie ustalona została taktyka postępowania w sprawach, dotyczących przestępstwa uprawiania spekulacji.

### TAKTYKA POSTĘPOWANIA

Główny ciężar walki ze spekulacją, jeśli chodzi o wykrywanie i dochodzenie, spoczywa na Komisji Specjalnej, jako na instytucji, opartej przede wszystkim na tzw. czynniku społecznym.

Jeśli natomiast chodzi o orzecznictwo i kary, to tu dekret przewiduje dwutorowość.

Komisja Specjalna, jak dotąd i w przyszłości przeprowadzać będzie dochodzenie w każdej sprawie we własnym zakresie, posiada bowiem uprawnienia sędziego śledczego. Na tej podstawie może, według potrzeb śledztwa, przetrzymać podejrzanego przez określoną ilość czasu. Delegatura Komisji będzie więc karała grzywną, obozem pracy do 2 lat, konfiskatą mienia, lub odebraniem uprawnień handlowych i przemysłowych. Wszystkie te sankcje będą nadal przez nią stosowane, o ile dopatrzy się ona w postępowaniu podejrzanych tylko szkodnictwem gospodarczego i to na ogół mniej niebezpiecznego.

### CZYM ZAJMIE SIĘ PROKURATURA?

Jeżeli natomiast Komisja Specjalna zdobędzie dowody, które uprawniają na podstawie przepisów Kodeksu Karnego do skazania winnego na więzienie, jeżeli dopatrzy się w postępowaniu spekulantów i szkodników także cech pospolitego przestępstwa kryminalnego — wówczas sporządzi akt oskarżenia i przekaże go do Sądu, względnie przekaże materiały dochodzenia do prokuratury, ta zaś z kolei wraz z aktem oskarżenia skieruje sprawę do właściwego sądu.

Mówiąc o tych sprawach, prokurator Orlikowski podkreślił, że zarówno Komisja Specjalna, jak i wszelkie komisje obywatelskie, które mają być wyłonione przez Miejskie Rady Narodowe oprą swoje oskarżenia na wnioskach społecznych komisji kontrolnych. Komisje te po ujawnieniu wykroczeń, same zbadają sytuację przedsiębiorstwa i wydadzą opinię co do tego, jaką karę wymierzyć spekulantowi.

### W TRYBIE DORAŹNYM

Sprawy ważniejszej natury, przekazane przez Komisję Specjalną prokuraturze, potraktowane będą przez tę ostatnią, jako nagłe, sądy, ze względu na charakter przestępstwa spekulacji, rozpatrywać je będą w trybie doraźnym. Przy czym — co należy podkreślić — sprawy sądowe o spekulację znajdą się na wokandzie z reguły przed doraźnymi procesami o bandytyzm. Władze wychodzą bowiem z założenia, że są to przestępstwa szczególnie niebezpieczne, a represje względem paskarzy będą skuteczne, o ile będą natychmiastowe. Przykładowo można rozgraniczenie kompetencji zilustrować w sposób następujący. Do prokuratury pójdą wszystkie te sprawy spekulacyjne, gdzie lichwiarz próbował np. przekupić kontrolerów, dać łapówkę członkom komisji, lub urzędnikom, spisującym protokuły karne, gdzie pobierał wyższe ceny, a jednocześnie oszukiwał klienta na wadze, gdzie miało nadto miejsce przestępstwo skarbowe, lub, gdzie będzie się miało do czynienia z oszustwem, dowiedzionym ponad wszelką wątpliwość.

Sądy doraźne wymierzać będą spekulantom kary do 5 lat więzienia i grzywny do 5 milionów złotych.

Dotychczas, ani jedna sprawa tego rodzaju nie była jeszcze rozpatrywana przez sąd. Zapytaliśmy prok. Orlikowskiego o to, czy od wyroków tych można będzie apelować. Okazuje się, że od wyroku sądowego — tak, jednak od orzeczeń Komisji Specjalnej, skazującej na obóz pracy — nie. Prokuratura nie będzie powracać do spraw już zadecydowanych przez Komisję Specjalną.

### KOORDYNACJA KONTROLI

Na wspólnej naradzie prokuratury i Komisji Specjalnej została również omówiona sprawa usunięcia chaotyczności w pracy licznych komisji społecznych i urzędowych. Obecnie czynne są na odcinku walki ze spekulacją Milicja Obyw., brygady Ochrony Skarbowej, Społ. Komisja Kontroli Cen, obywatelskie komisje, wydelegowane przez Kom. Specjalną itp. Ciągłe rewizje, które one przeprowadzają wywołują rozgoryczenie uczciwie pracującego kupiectwa. Z tego względu postanowiono skoordynować prace wszystkich komisji, a pokierowanie ich pracą powierzyć Delegaturze Komisji Specjalnej.

Niewątpliwie praktyka wyeliminuje w przyszłości wszelką chaotyczność na tym polu. (Tg)

# Pół roku obozu pracy

## za przekroczenie ustalonych cen

Dochodzenia Komisji Specjalnej wykazały, że są w Łodzi i na prowincji piekarze, którzy mimo ostrzeżeń i zakazów, wypiekają chleb z mąki o niedozwolonym procencie przemiału, przy czym sprzedają go na wolnym rynku, pobierając przy tym wysokie ceny, odbiegające daleko od maksymalnego cennika.

W kilku takich sprawach toczy się szczegółowe śledztwo. Na razie delegatura Komisji Specjalnej pociągnęła do odpowiedzialności piekarza pabianickiego. Leona Cybulskiego, prowadzącego przedsiębiorstwo przy ul. Narutowicza 13. Został on ukarany przez łódzką Komisję Specjalną 6-miesięcznym obozem pracy i grzywną w wysokości pół miliona złotych.

Kara ta powinna być ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy nie stosują się do zarządzeń władz i do wydanego cennika.

## Na szelkach

W dniu wczorajszym przy ul. Grabowej 28/30 w Fabryce Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego znaleziono w ubikacji wiszącego na szelkach mężczyznę. Jak się okazało samobójca był zatrudniony w fabryce Niemiec — Józef Kulbe. Przybyły lekarz stwierdził zgon.

## Znowu katastrofa budowlana

Przy ul. Wschodniej 50 w jednym z mieszkań jednopiętrowej murowanej oficyny, zarysowały się stropy, grożąc zawaleniem. Przybyłe Pogotowie Budowlane stropy postemplowało, zapobiegając katastrofie.

Przy tej samej ulicy pod Nr. 22 załamały się w dwóch miejscach stropy mieszkania na trzecim piętrze. Pogotowie Budowlane podstemplowało dach, oraz sufity mieszkań na II i III piętrze.

# Czego oczekujemy

Przewodniczący łódzkiej Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej udzielił wywiadu jednemu z miejscowych pism. Wspominamy o tym nie dlatego, żeby ta enuncjacja była jakąś specjalną rewelacją i nie dlatego, aby pomniejszyć wagę wypowiedzianych tam opinii o głodzie mieszkaniowym w naszym mieście. Cel nasz jest inny.

Obywatel przewodniczący NKM, Wodzyński zatrzymał się na dekrecie z 8 sierpnia 1946 r., który określa kompetencje NKM, jako władzy nadzorczej nad urzędami kwaterunkowymi. Podkreślił on z naciskiem, że wnioski w sprawie przydziału mieszkań kierować należy, nie do NKM, która ma inne zadania i cele, lecz do urzędów kwaterunkowych. Od postanowień tych ostatnich można ewentualnie odwołać się do instancji, kierowanej przez ob. Wodzyńskiego, która — jak zapewnia przewodniczący — wszystkie decyzje w spornych sprawach wydaje w terminie 14-dniowym.

Główna myśl oświadczenia jeśli ją dobrze zrozumieliśmy, sprowadza się do wskazania mieszkańcom adresu, pod który należy składać wnioski, bo Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa jest zawalona nie swoimi sprawami. Takie odnosi się wrażenie. Tylko, czy to są „nie swoje" sprawy?

A nam chciałoby się na tym miejscu powiedzieć co następuje:

Co innego wskazywać ludności adresy, gdzie ma zwracać się ze swoimi bolączkami, co innego rozpatrywać odwołania od strony formalnej, a zupełnie co innego wziąć się energicznie do zrewidowania zabagnionej gospodarki w wyżej wspomn. urzędach, podlegających NKM.

Dekret z 8 sierpnia 1946 r. nakłada na NKM obowiązek systematycznego kontrolowania niższych instancji mieszkaniowych, a my jakoś o tej stronie zagadnienia nic nie słyszeliśmy dotychczas. Nie wystarczy odkrywać Amerykę i mówić, że jest źle, albo, że w Łodzi trzeba budować, lub remontować domy. O tym wie każde dziecko.

I cóż nam, biednym obywatelom z tego, że odwołania załatwia się w terminie 14-dniowym, kiedy wnioski leżą w urzędach całymi miesiącami? A jak są załatwiane? Jak pracują kontrolerzy?

Świat pracy czeka na śmiałe posunięcia, które by położyły kres rozmaitym praktykom, których nie jest w stanie zrozumieć nikt. Czeka, na od roku zapowiedziane, zagęszczanie mieszkań. Bo tajemnicą poliszynela jest, że są ludzie, którzy zajmują 4, 5 i 6-pokojowe mieszkania, mimo, iż rodziny ich składają się z dwóch — trzech osób, gdy inni nie mogą znaleźć dla siebie skromnego pomieszczenia. Czy NKM zdaje sobie sprawę z tego, ile instytucji zajmuje w Łodzi lokale mieszkalne, pod składy? Całe oficyny „leżą odłogiem" i to w centrum miasta... A my głowimy się nad tym, jak przydzielić lokale pracownikom i robotnikom i biadolimy, że w Łodzi jest katastrofalny głód mieszkań...

Oto, co należy również do kompetencji NKM. Szukać istniejących, dobrze zamaskowanych pod szyldem instytucji, wolnych mieszkań. Usprawnić pracę zbiurokratyzowanych urzędów, aby rozwiać wersje o nieporządkach, aby oczyścić raz wreszcie stęchłą atmosferę, jaka tam panuje. Pomagać ludziom pracy właśnie w obecnych warunkach ciasnoty mieszkaniowej, którą — wierzajcie — można rozładować.

STG.

Dnia 28 lipca 1947 r. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej matki, teściowej i babci

Ś. † P.

**MATYLDY z POPIELÓW**

**LUTROSIŃSKIEJ**

odbędzie się Msza św. o godzinie 9 rano w Kościele Św. Krzyża przy ul. Daszyńskiego, na którą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

Radość i zdrowie

# Krasnoludki w łódzkim pałacyku

## Wizyta na letniej półkolonii

Tysiące dzieci nabiera sił i zdrowia w rozsianych po całym łódzkim województwie ośrodkach Towarzystwa Kolonii i Półkolonii Letnich. Dzieci dusznych miast korzystają z dobrodziejstw słońca i przyrody. W gruźliczych prewentoriach uodparniają się wątłe organizmy dziecięce, zaś dzieci źle odżywione nabierają rumieńców. Obywatele najmłodsi, w wieku jeszcze przedszkolnym, umieszczani są na półkoloniach.

Jedna z takich półkolonii znajduje się właśnie na ul. Żeromskiego 105.

### DZIECIĘCY ŚWIATEK.

Wewnątrz parku — wygodny, obszerny pałacyk. Cisza. Frontowe drzwi zamknięte. Z drugiej strony budynku dwoje rozbawionych dzieci kręci się w kółko. Na nasz widok nieruchomieją. Odpowiadając grzecznie na pozdrowienie, prowadzą do wnętrza. Przedpokój, szeregi wieszaków, zarzucone garderobą, wkraczamy w atmosferę dziecięcego światka.

W pierwszym pokoju grupka dziewcząt pracuje w skupieniu. Szycie i kolorowe wycinanki. Wkrótce na zakończenie półkolonii odbędzie się piękne przedstawienie. Mali aktorzy z przejęciem przygotowują kostiumy: spódniczki z bibułki, czapeczki do tańca grzybków i wiele innych wspaniałości.

W sąsiednim pokoju 14-letni chłopiec robi okładki do książek. Na półkolonii jest kilkoro dzieci starszych, które przychodzą tu ze swym młodszym rodzeństwem. Jurek Płyta jest naprawdę inteligentnym chłopcem, organizuje bibliotekę, gra ładnie na pianinie, jest rzeczywiście zdolnym samoukiem.

I oto w jednym z dalszych pokojów — próba tańca krasnoludków. Pełne wdzięku ruchy dziewczynek, trochę niezgrabne kroki chłopców. Wtóruje do tańca chór dźwięcznych głosików. Gromadka dzieci niknie nieomal w ogromnym pokoju, którego jedynym umeblowaniem jest czarne, lśniące pudło pianina.

### „MAMUSIA, DAJ CIUKIELKA!"

Luksusowy, obszerny pałacyk o błyszczących posadzkach, dostarcza dzieciom mnóstwo światła i powietrza. Panuje wzorowa czystość. Ściany ozdobione wycinankami. Istotną wadą budynku, na który skarży się kierowniczka są zbyt szczupłe urządzenia sanitarne. Dlatego też podczas remontu, który zostanie przeprowadzony już w najbliższym czasie, brak ten będzie usunięty.

W kuchni — idealna czystość i porządek.

Park jest nieduży, ale starannie utrzymany. Po ścieżkach i (niestety...) trawnikach biegają małe, zwinne postacie.

Zoczywszy nas z daleka, drobniutka czteroletnia dziewczynka podbiega, zagrodziwszy szeroko rozstawionymi rączkami drogę, chwyta kierowniczkę za brzeg sukni: „Mamusiu, daj ciukielka". Jednak przed obiadem „ciukielków" się nie jada! Mała jest wyraźnie zawiedziona. Drobnym kroczkiem powraca do obrzeżonej przestrzeni, gdzie w żółtym piasku bawi się grupka najmłodszych dzieci.

Niejedno z dzieci nie ma niestety, w domu rodzinnym odpowiednich warunków odżywiania. Tutaj więc na półkoloniach otrzymują trzy posiłki dziennie: śniadanie, obiad i podwieczorek. O 5-tej po południu, po pracy, zjawiają się rodzice, by zabrać dzieci do domu.

### ŁZY NA POŻEGNANIE.

Jest właśnie obiad. Nawet najmłodsi zręcznie posługują się łyżką i widelcem. Apetyt wszystkim dopisuje. Grzeczne, chóralne „dziękuję" kończy posiłek. Trochę kłopotów jest tylko z dopilnowaniem, by wszyscy nie zapomnieli o potrzebie używania serwetki.

Po chwili po całym ogrodzie rozbrzmiewają już wesołe głosiki.

Jaka szkoda, że bieżący turnus już się kończy. Podobno pożegnanie jest zawsze pełne łez. Jasne i ciemne główki, warkoczyki i rozwichrzone czupryny będą tęsknić do pięknego parku, wspólnych zabaw i posiłków, do dobrej pani kierowniczki, do pałacyku na ul. Żeromskiego.

Barbara Drzewińska




## CENY OGŁOSZEŃ

| | | |
|---|---|---|
| **Za tekstem** | | |
| do 100 mm | zł 30.— | za 1 mm szpalty |
| od 101 do 200 mm | zł 40.— | za 1 mm szpalty |
| powyżej 200 mm | zł 50.— | za 1 mm szpalty |
| **W tekście** | | |
| do 100 mm | zł 40.— | za 1 mm szpalty |
| od 101 do 200 mm | zł 50.— | za 1 mm szpalty |
| powyżej 200 mm | zł 60.— | za 1 mm szpalty |
| **Nekrologi** | | |
| do 50 mm | zł 25.— | za 1 mm szpalty |
| od 51 do 100 mm | zł 35.— | za 1 mm szpalty |
| od 101 do 150 mm | zł 50.— | za 1 mm szpalty |
| powyżej 150 mm | zł 75.— | za 1 mm szpalty |
| **Ogłoszenia drobne** | | |
| osobiste i poszukiwanie rodzin | zł 20.— | za wyraz |
| handlowe | zł 25.— | za wyraz |
| zguby | zł 20.— | za wyraz |
| poszukiwanie posad | zł 10.— | za wyraz |

W niedziele i święta 30 procent drożej. Minimum 10 słów




# Mała Genia szuka rodziców

Dnia 21-go bm. do VI komisariatu M. O. przyprowadzono zabłąkaną dziewczynkę lat około 7 imieniem Genia. Dziecko nazwiska swego i adresu domu nie pamięta.

Rysopis: wzrost 125 cm. włosy krótko obcięte ciemno blond, oczy piwne, twarz owalna, blizna na wysokości prawego oka, złamana lewa ręka powyżej łokcia. Ubrana w bluzkę niebieską w białe kropki, spódniczka w kwiatki na szelkach, buciki długie, brązowe, sznurowane.

Rodzice dziecka proszeni są o zgłoszenie się do VI komisariatu M. O.



# OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Wojskowy zawiadamia, że na żądanie D.O.W. III przeprowadza dodatkową rejestrację mężczyzn urodzonych w latach 1926 i 1927, którzy stale zamieszkują w Łodzi a z jakichkolwiek powodów dotąd nie dopełnili obowiązku zgłoszenia się do rejestracji wojskowej, przewidzianej w art. 16 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 9.IV 1938 r. (Dz. U.R.P. Nr 25 poz. 220).

*Mężczyźni, których to dotyczy,* winni zgłosić się w Wydziale Wojskowym Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, poprzeczna oficyna III piętro, pokój Nr 241, w godzinach 8—13 w celu rejestracji. Przy zgłoszeniu należy przedstawić dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania w kraju oraz wykształcenie.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji podlegają karze aresztu do 2 miesięcy i grzywny 20.000 zł. lub jednej z tych kar z mocy art. 179 p. a wyżej wskazanej ustawy; ukaranie następuje w trybie administracyjnym.

Łódź, dnia 24 sierpnia 1947 r.

**Zarząd Miejski w Łodzi**




**Redaktor naczelny:**

**ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.**

**SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.**

**WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"**

**NASZE TELEFONY:**

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

| | | | |
|---|---|---|---|
| Redaktor Naczelny | 130-46 | Dział ogłoszeń | 256-37 |
| Sekretarz Redakcji | 144-18 | Ekspedycja | 261-93 |
| Dyrektor Admin. | 257-93 | Rozdzielnia | 272-57 |

**Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70.** Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. **Warunki prenumeraty:** miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

**D—015327** Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.